

Sygn. akt I C 149/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : staż. Magdalena Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko L. D.

o zadośćuczynienie i przeproszenie

1. oddała powództwo ;
2. przyznaje adwokatowi P. N. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. 442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) złotych , w tym podatek VAT w stawce 23%, którą nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu;
3. zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanego L. D. kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 149/14

UZASADNIENIE

Powódka M. K. w pozwie z dnia 10 lipca 2013 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku przeciwko L. D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych.

W piśmie z dnia 26 marca 2014 r. pełnomocnik powódki wniósł o nakazanie pozwanemu usunięcia skutków bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez umieszczenie w gazecie codziennej pojawiającej się na terenie gminy U. ogłoszenia o treści : „Ja, L. D. przepraszam Panią M. K. za to, że w okresie do 2013 r. naruszałem wielokrotnie w sposób bezprawny jej dobra osobiste , w ten sposób, że bez powodu wulgarnie się do niej odnosiłem, oczerniałem i pomawiałem ją w obecności innych osób, a także naruszałem jej prawo do nietykalności cielesnej oraz do życia w spokoju”.

Sprawa przekazana została według właściwości rzeczowej do Sądu Okręgowego w Sieradzu, gdzie powódka ostatecznie sprecyzowała podstawy faktyczne dochodzonych roszczeń, wskazując, że jej dobre imię i godność zostały naruszone wskutek zachowania powoda polegającego na tym, że w lutym 2012 roku rozrzucił jej rzeczy osobiste po całej posesji, w dniu 16 lipca 2012 roku w obecności funkcjonariuszy policji i sąsiadów nazwał ją „wariatką” oraz w grudniu 2012 roku zakazał jej korzystania z lodówki i wyrzucił z niej wszystkie należące do powódki produkty spożywcze.

Pozwany wnosił o oddalenie żądań pozwu. Kwestionował aby miały miejsce zachowania po jego stronie wskazywane jako naruszające dobra osobiste M. K.. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń. Wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. K. i L. D. pozostawali w związku konkubenckim od 1991 roku, z którego mają dwie dorosłe już córki. Od około 3 lat strony są w poważnym konflikcie. Często dochodziło pomiędzy nimi do kłótni i awantur, w trakcie których strony wzajemnie wobec siebie używały słów wulgarnych, pozwany bywał pod wpływem alkoholu. Powódka M. K. od około 10 lat cierpi na zaburzenia zdrowia psychicznego, od roku 2012 jej stan zdrowia psychicznego pogorszył się, przyjmuje stale leki psychotropowe. Strony mieszkały razem do kwietnia 2013 roku, kiedy powódka wyprowadziła się. (bezsporne).

W roku 2012 dochodziło pomiędzy nimi do częstych kłótni i awantur, zdarzało się, że pozwany przychodził do sąsiadów państwa C., miał ślady zadrapań i mówił, że M. K. go podrapała. Powódka była z nimi skłócona, bo uważała, iż pozwany wraz z nimi spożywa alkohol. Ślady zadrapań widział także brat pozwanego W. D. (dowód : zeznania świadka B. C. k. 103 i 103 verte, świadka W. D. k. 104)

W dniu 1 lutego 2012 roku o godzinie 22.55 miała miejsce interwencja funkcjonariuszy policji, o którą poprosiła M. K.. Funkcjonariusze odnotowali, iż powódka oświadczyła im, że L. D. wrócił w tym dniu do domu około godziny 22.30 pod wpływem alkoholu i wszczął awanturę, podczas której wyzywał ją słowami potocznie uważanymi za wulgarne. Funkcjonariusze pouczyli L. D. o naganności takiego zachowania i w ich obecności pozwany położył się spać. W dniu 7 lutego 2012 roku na skutek zgłoszenia powódki i córki stron M. D. założono „niebieską kartę”. Podejrzany o stosowanie przemocy w rodzinie według zapisu w tej karcie był L. D. (dowód : kopia notatki k. 71, kopia karty k. 67-70).

W dniu 25 czerwca 2012 r. około godziny 18.35 M. K. poprosiła o interwencję funkcjonariuszy policji, twierdząc, że konkubent jej ubliża. Podała, że kiedy w tym dniu wróciła do domu pozwany, zaczął jej ubliżać, żądać od niej płacenia rachunków i powymnawiał jej rzeczy. Pozwany na indagację funkcjonariuszy przyznał, że spożywał tego dnia alkohol, wskazał, że strony zajmują oddzielne pomieszczenia we wspólnym domu, a powódka bez jego zgody wchodzi do zajmowanego przez niego pomieszczenia i prowokuje awantury (dowód : notatka k. 72).

W dniu 16 lipca 2012 r. pozwany zgłosił na policję, iż w tym dniu powódka ubliżała mu słowami wulgarnymi, wtrącała do jego pokoju ze szczotką i groziła, że go uderzy, a miało to związek z wniesieniem przez L. D. sprawy do Sądu o zobowiązanie M. K. dołożenia na utrzymanie wspólnego domu. Funkcjonariusze nie zastali powódki (dowód : notatka k.73).

Wreszcie w dniu 30 grudnia 2012 r. o godzinie 22.25 także interweniowała u stron policja, po wezwaniu zgłoszonym przez powódkę. Funkcjonariusze ustalili, że powódka skarżyła się na zachowanie pozwanego, który miał wrócić do domu pijany i zabronił jej korzystania z lodówki, po czym „zrzucił jej placek z talerza i kazał wyjść z pomieszczenia kuchennego” Wyzywał ją przy tym słowami wulgarnymi. Jednocześnie funkcjonariusze policji stwierdzili wówczas, że pozwany leżał w łóżku, zachowywał się spokojnie, przyznał, że spożywał tego dnia alkohol i nie wszczynał awantury z powódką (dowód : notatka k. 74).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów, których treści nie kwestionowała żadna ze stron.

Zaferowane w toku procesu zeznania świadków przez obie strony potwierdzają okoliczność istniejącego pomiędzy stronami od kilku lat konfliktu, ale nie stanowią potwierdzenia dla przebiegu zdarzeń, podczas których pozwany miał podejmować zachowania naruszające dobra osobiste powódki. Dlatego zeznania te w zakresie wskazywanym przez M. K. pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jej wersji zdarzeń z lutego, lipca i grudnia 2012 roku nie byli w stanie potwierdzić świadkowie powołani przez nią : M. D., S. W. i M. O., którzy zgodnie wskazywali zaś na istnienie wieloletniego konfliktu stron. Natomiast świadkowie W. D. i B. C. (2) także mieli wiedzę na okoliczność

ogólnie pojętego sporu między stronami, a dodatkowo wskazywali na naganne w tym konflikcie zachowania powódki względem pozwanego. Tej ostatniej okoliczności M. K. nie zaprzeczyła w swoich zeznaniach, wręcz podnosiła, że w razie zaistnienia otwartego sporu odpowiadała czynnie na agresję pozwanego i podejmowała działania obronne. Tym samym nie są wiarygodne zeznania powódki w zakresie przedstawionego przez nią przebiegu zdarzeń z lutego, lipca i grudnia 2012 roku, które miały doprowadzić do naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych. Wobec braku ich korelacji z dowodami z osobowych źródeł dowodowych i sprzeczności z treścią dokumentów w postaci notatek policyjnych, pozostają jedynie gołosłownymi twierdzeniami nakierowanymi na korzystny wynik przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła ostatecznie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych i przeproszenia w prasie w konsekwencji naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności osobistej. Instytucja zasądzenia zadośćuczynienia w kodeksie cywilnym ma na celu majątkową rekompensatę szkody niemajątkowej powstającej w wyniku naruszenia dóbr osobistych. Katalog tych dóbr jest dość szeroki i nie kończy się na treści art. 23 k.c. , dlatego dochodząc ochrony, poszkodowany musi wykreować swoje dobro osobiste, które zostało naruszone. Sąd rozpoznający sprawę o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności winien więc poddać ocenie czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone, a następnie ocenić na zarzut pozwanego czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia jego odpowiedzialności ze względu na brak bezprawności działania (por. orzeczn. S.N. z dnia 19.12.2002r., II CKN 167/01, L.). Zatem przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i wreszcie bezprawność naruszenia. Na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym, będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie , który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musi więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwany – aby się ekskulpować – musiałby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014 r., I ACa 1267/13, LEX nr 1458930).

W przedmiotowej sprawie powódka nie zdołała wykazać, że doszło do wskazywanych przez nią bezprawnych zachowań pozwanego, w wyniku których miałyby ucierpieć jej godność i dobre imię. W kategoriach nagannych zachowań naruszających dobra osobiste jednostki nie wystarczy bowiem ogólne stwierdzenie rodzaju zachowania mającego występować w dłuższym przedziale czasu, ale konieczne jest konkretne wskazanie zachowania umiejscowionego w czasie. M. K. ostatecznie zawęziła swoje roszczenie w zakresie jego podstaw faktycznych do trzech sytuacji, które miały mieć miejsce w lutym, lipcu i grudniu 2012 roku, przy tym nie była w stanie podać konkretnych dat dziennych. Twierdziła, że w lutym 2012 roku pozwany naruszył jej godność poprzez to, że rozrzucił po posesji, gdzie wspólnie zamieszkiwali jej rzeczy osobiste. Takie zdarzenie nie znajduje zaś potwierdzenia ani w zeznaniach przesłuchanych świadków i to zarówno zaoferowanych przez pozwanego jak i samą powódkę, ani w treści dokumentów w postaci notatek policyjnych. W końcu sama M. K. nie potrafiła w swoich zeznaniach odtworzyć przebiegu zdarzenia, z którego wywodziła fakt naruszenia jej dobra osobistego, twierdząc jedynie, że w tamtym czasie były awantury, a pozwany przychodził pijany, kłócił się, że nie ma obiadu i wyzywał ją. Kolejne zdarzenie wskazywane w podstawach faktycznych pozwu miało zaistnieć w lipcu 2012 roku, kiedy to L. D. miał przy sąsiadach i funkcjonariuszach policji używać wobec powódki słów wulgarnych i nazwać ją „wariatką”. Tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego znów nie wynika potwierdzenie takiego zdarzenia z udziałem stron. Powódka twierdziła, że byli wówczas obecni funkcjonariusze policji, których ona wezwała, a z treści załączonych notatek policyjnych wiadomo jedynie, że w lipcu 2012 roku była jedna interwencja, podjęta w dniu 16 lipca. Jednakże prośbę o interwencję zgłosił wtedy pozwany, utrzymując, iż to M. K. kilkakrotnie tego dnia wszczyniała awanturę, wyzywała go słowami wulgarnymi i groziła, że uderzy go szczotką. Samej powódki funkcjonariusze w miejscu zamieszkania stron nie zastali. Tymczasem w swoich

zeznaniach M. K. twierdziła, że w tym czasie to ona wezwała policję, a pozwany po tym jak próbował ją uderzyć, rzucił się na funkcjonariuszy, z którymi szarpał się i którzy w końcu go pobili. Oczywistym jest w kontekście powyższego, że nawet powódka nie była w stanie podać spójnej wersji co do przebiegu zdarzenia, z którego wywodziła twierdzenia o naruszeniu jej dóbr osobistych.

Z kolei w grudniu 2012 roku miała mieć miejsce taka sytuacja, że kiedy powódka rano wstała to zauważyła wszystkie jej produkty spożywcze wyrzucone z lodówki, natomiast pozwany spał w swoim pokoju. Wezwała więc policję. Z jedynej zaś interwencji policji u stron w grudniu 2012 roku została sporządzona notatka, z treści której wynika, iż miała ona miejsce w dniu 30 grudnia 2012 roku ale o godzinie 22.35. Ponadto funkcjonariusze usłyszeli wtedy od powódki, że pozwany „nie każe jej korzystać z lodówki”, że „zrzucił jej placek z talerza i kazał wyjść”. W tym kontekście brak jest podstaw do przyjęcia aby miało miejsce w czasie i miejscu wskazywanym przez M. K. zdarzenie, w trakcie którego pozwany naruszyłby jej godność.

Niewątpliwie jest w sprawie, że w czasie wskazywanym przez M. K., na przestrzeni 2012 roku pomiędzy stronami dochodziło często do otwartych konfliktów, a sama powódka przyznała, że naganne zachowania były między nimi wzajemne. Nie może jednak stanowić źródła uznania, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych M. K. w postaci dobrego imienia czy godności, przytoczenie ogólnego stwierdzenia, że pozwany nadużywał alkoholu, wyzywał ją, czy był agresywny fizycznie. W kontekście bowiem cytowanych na wstępie przesłanek ochrony dóbr osobistych i specyficznego rozkładu ciężaru dowodowego, konieczne jest precyzyjne określenie i umiejscowienie w czasie bezprawnego zachowania sprawcy naruszenia. Temu zaś w sprawie M. K. nie podołała, stąd nie można uznać aby przysługiwało jej prawo do ochrony jej dóbr osobistych na podstawie cytowanych wyżej norm prawa i powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Skoro brak podstawowej przesłanki warunkującej odpowiedzialność pozwanego w sprawie, bez znaczenia pozostaje zarzut przedawnienia roszczeń objętych pozwem, który w tym warunkach nie wymaga roztrząsania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego ustalono na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.